

Sygn. akt V ACa 214/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska (spr.) SO del. Hanna Rucińska
Protokolant:	stażysta Barbara Tobiasz

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 22 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 875/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

V ACa 214/16

UZASADNIENIE

Powód J. P., wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 103.211 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2010r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu (...) doszło do kradzieży samochodu marki M. (...) o numerze rej. (...), który powód posiadał w leasingu. Pojazd ubezpieczony był u pozwanego. Powód wskazał, iż wyjeżdżał samochodem ze swojej posesji, w chwili kradzieży wysiadł z pojazdu, przy czym znajdował się w odległości ok. 1 m od niego. Kradzieży dokonał nieustalony sprawca, postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w B. zostało umorzone z uwagi na brak

wykrycia sprawcy przestępstwa. Powód wskazał, iż zgłosił kradzież pozwanemu, powołując się na zawartą umowę ubezpieczenia typu autocasco, jednakże ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na zapisy ogólnych warunków ubezpieczenia, a zwłaszcza na fakt, iż powód pozostawił otwarty pojazd z kluczykami w środku. Powód podał, że leasingodawca wypowiedział mu umowę leasingu i wezwał go do zapłaty wszystkich wymagalnych rat leasingowych, z uwagi na brak zapłaty, leasingodawca wystąpił z pozwem o zapłatę przeciwko powodowi. W trakcie trwania postępowania skradziony samochód został odnaleziony przez Policję, a następnie zwrócony leasingodawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych lub przedłożonego zestawienia kosztów.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z 22.12.2015r. oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania w sprawie.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach.

Powoda J. P. łączyła z leasingodawcą - (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowa finansowania operacyjnego, której przedmiotem był samochód osobowy marki M. (...) o nr rej. (...) o wartości netto 192.622,95 zł i cenie całkowitej 226.207,95 zł. Umowa leasingu została zawarta na okres 36 miesięcy, przyjęcie wniosku, będące datą zawarcia umowy, nastąpiło w dniu 17 listopada 2008r.

Pojazd M. (...) będący przedmiotem leasingu, został następnie ubezpieczony przez M. (...) w interesie i na wniosek powoda, w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego na okres od dnia 17 listopada 2008r. do dnia 16 listopada 2011r. W § 10 ust. 1 pkt c ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia zastrzeżono, że pozwany nie odpowiada za szkody wskutek kradzieży pojazdu lub jego części, jeżeli klucze lub dokumenty pojazdu nie były należycie zabezpieczone poza pojazdem, chyba, że został on utracony wskutek rozboju.

W dniu (...) doszło do kradzieży przedmiotowego pojazdu marki M. (...). Do kradzieży doszło przy wyjeździe powoda z jego posesji przy ul. (...) w B., przed bramą wjazdową na posesję powoda, między godziną 8 a 9 rano. Powód - po wyjeździe z posesji - wyszedł z samochodu, aby zamknąć bramę wjazdową. Znajdował się wówczas w odległości ok. 1 m od pojazdu. W tym momencie nieznanemu sprawcy wtargnął do samochodu i po odepchnięciu powoda drzwiami, odjechał skradzionym autem. Powód w celu udaremnienia kradzieży chwycił za klamkę i próbował wybić łokciem szybę, jednak pojazd szybko ruszył i powód upadł na ziemię, doznając obrażeń ciała w postaci otarć i zasinień. Powód utracił także znajdujące się w pojeździe dokumenty w tym prawo jazdy, dowód rejestracyjny, dwa telefony komórkowe, pióro. Świadkiem kradzieży byli sąsiedzi powoda: E. K., która wówczas była na spacerze z psami oraz sąsiad L. A., który wraz z powodem ruszył w pościg za złodziejem.

Postępowanie w sprawie kradzieży pojazdu prowadzone było przez Prokuraturę Rejonową w B. pod sygnaturą Ds. (...). Postępowanie zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Na powyższe postanowienie powód złożył zażalenie, domagając się zmiany przyjętej przez organy ścigania kwalifikacji prawnej czynu. W wyniku zażalenia powoda doszło do zmiany kwalifikacji prawnej czynu - z przestępstwa kradzieży z art. 278 k.k. na przestępstwo z art. 281 k.k., tj. na kradzież rozbójniczą.

W dniu (...) powód za pośrednictwem infolinii E. (...) zgłosił pozwanemu fakt kradzieży ubezpieczonego pojazdu oraz zwrócił się z wnioskiem o wypłatę odszkodowania. Ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne. Decyzją z dnia 2 sierpnia 2010r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się na postanowienia umowy oraz ogólnych warunków ubezpieczenia nr (...) oraz wskazując, że korzystając z pojazdu J. P. rażąco zaniedbał zasady bezpieczeństwa i ostrożności, zostawiając pojazd z włączonym silnikiem, kluczykiem wewnątrz pojazdu i dowodem rejestracyjnym, czym ułatwił kradzież. Leasingodawca M. (...) odwołał się od tej decyzji. Pozwany decyzją z dnia 29 listopada 2010r. ponownie odmówił wypłaty odszkodowania.

Powód na mocy umowy cesji z dnia (...) nabył od M. (...) roszczenie o wypłatę odszkodowania z tytułu umowy Autocasco przedmiotowego samochodu.

Wobec kradzieży pojazdu oraz nieobjęcia tego zdarzenia ochroną ubezpieczeniową przez pozwanego, leasingodawca M. (...) wypowiedział powodowi umowę leasingu i wezwał go do zapłaty wszystkich wymaganych rat leasingowych. W związku z niezapłaceniem przez powoda wymaganych kwot, leasingodawca z dniem 23 sierpnia 2011r. wystąpił przeciwko powodowi z pozwem o zapłatę. Sprawa toczyła się przed Sądem Rejonowym dla (...) XV Wydział Gospodarczy pod sygn. akt XV GC (...).

W trakcie trwania postępowania z powództwa M. (...) przeciwko powodowi skradziony powodowi pojazd został odnaleziony przez Policję. Postanowieniem z dnia 22 listopada 2011r. samochód ten uznano za dowód rzeczowy w sprawie i oddano go na przechowanie przedstawicielowi M. (...). Postanowieniem z dnia 30 maja 2012r. postępowanie zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy, Prokurator postanowił zwrócić pojazd osobie uprawnionej - M. (...). Po odzyskaniu pojazd został ponownie zarejestrowany. W sprawie pod sygn. akt XV GC (...) toczącej się przed Sądem Rejonowym w (...) biegły sporządził opinię na okoliczność oszacowania wartości skradzionego pojazdu. Na dzień 14 maja 2013r. wartość rynkowa pojazdu wynosiła kwotę 60.636 zł brutto, a jego wartość szacunkowa, rozumiana jako cena płacona zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży wynosiła 57.600 zł brutto. Natomiast wartość bazowa pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 96.400 zł. W dniu 31 lipca 2013r. M. (...) sprzedał w/w pojazd osobie trzeciej za kwotę 53.400 zł netto, tj. 66.789 zł brutto. Nabywca dokonał dalszej sprzedaży pojazdu.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, zeznania świadków, a także dowód z przesłuchania stron, z ograniczeniem do przesłuchania powoda J. P..

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem nie były kwestionowane przez strony procesu, nie budziły także wątpliwości Sądu.

Sąd I instancji przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadków E. K. i L. A., albowiem były jasne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały. Świadczyli o okoliczności zdarzenia z dnia (...). Z zeznań świadków nie wynikało, aby do kradzieży pojazdu doszło w wyniku rozboju.

Sąd Okręgowy częściowo dał wiarę zeznaniom powoda J. P., tj. odnośnie faktu kradzieży. Nie dał natomiast wiary zeznaniom powoda co do wskazanego na rozprawie przebiegu zdarzenia. Powód w swoich zeznaniach wskazywał, iż wyjechał z posesji samochodem, zamknął bramę garażową, następnie bramę do posesji, wszedł do samochodu, po czym, usłyszał dziwny dźwięk silnika, wobec czego wysiadł i poszedł sprawdzić pod maską, przy czym nie opuszczał samochodu przez cały ten czas, znajdował się w bezpośredniej bliskości pojazdu. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda odnośnie tego, że po zamknięciu wszystkich bram wszedł on do samochodu, po czym ponownie wysiadł, nie oddalając się od pojazdu. Powód zmieniał koncepcję co do przebiegu samego zdarzenia. Przede wszystkim w trakcie zeznań składanych bezpośrednio po zajściu, na Policji, powód przyznał, że do kradzieży doszło, gdy odwrócił się, aby zamknąć bramę. Ponadto sąsiedzi powoda, którzy obserwowali zdarzenie, tj. świadkowie E. K. i L. A. nie potwierdzili wersji zdarzeń prezentowanej na etapie tego postępowania przez powoda. Dla Sądu, zasady logiki i doświadczenia życiowego przemawiają za uznaniem, że bardziej wiarygodne są zeznania powoda składane bezpośrednio po zdarzeniu, a nie w tak odległym odstępie czasu, jak obecnie, podczas niniejszej rozprawy. Tym samym, wersja wydarzeń przedstawiona w zeznaniach na Policji w ocenie Sądu jest najbardziej prawdopodobna i znajduje potwierdzenie w całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny i oszacowania pojazdów na okoliczność ustalenia wartości rynkowej pojazdu marki M. (...) na dzień (...), albowiem z punktu widzenia całokształtu okoliczności w sprawie oraz przesądzenia braku odpowiedzialności pozwanego i ostatecznego rozstrzygnięcia w tym zakresie - wniosek ten był zbędny.

Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach wskazał, że powód domagał się w niniejszym postępowaniu, na mocy umowy ubezpieczenia autocasco, wypłaty odszkodowania za szkodę powstałą w następstwie kradzieży samochodu. Sąd Okręgowy powołał mające znaczenie dla oceny roszczenia powoda zapisy umowy oraz ogólnych warunków ubezpieczenia, które stanowiły integralną część umowy ubezpieczenia autocasco. W § 10 ust. 1 pkt c ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco zastrzeżono, że pozwany nie odpowiada za szkody wskutek kradzieży pojazdu lub jego części, jeżeli klucze lub dokumenty pojazdu nie były należycie zabezpieczone poza pojazdem, chyba, że został on utracony wskutek rozboju.

Powód nie kwestionował obowiązywania ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, jak również nie podważał zapisu § 10 ust. 1 pkt c. Wywodził natomiast, że ubezpieczyciel winien odpowiadać mimo niezabezpieczenia kluczy poza pojazdem, bowiem do kradzieży doszło wskutek kradzieży rozbójniczej, powoływał się także na pojęcie kradzieży zuchwałej. Ponadto powód wskazywał, iż jego zachowanie nie nosi cech rażącej nieostrożności, bowiem mimo, iż powód z samochodu wysiadł, pojazd był strzeżony przez niego osobiście i znajdował się pod nadzorem. Powód podnosił, iż do zaboru pojazdu doszło w skutek kradzieży zuchwałej, tym samym szczególnie okoliczności jakie miały miejsce w sprawie uzasadniają odpowiedzialność ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu Okręgowego zarówno z zeznań świadków, jak i powoda wynikało, że powód nie zabezpieczył kluczyków do pojazdu poza pojazdem. Z zeznań świadka E. K. wynikało, że nieustalony sprawca kradzieży zakradł się do samochodu podstępnie i odjechał nim, w tym zakresie zeznania tego świadka współgrały z zeznaniami świadka L. A., który wprawdzie miał mniejsze pole widzenia na pojazd, wobec czego nie widział całego zdarzenia, jednakże także i z jego zeznań wynikało, że złodziej po prostu wszedł do pojazdu, w którym były kluczyki, a następnie nim odjechał. Jednocześnie, niezależnie czy dać wiarę zeznaniom powoda, iż wysiadł on na moment z pojazdu, aby zajrzeć pod maskę, czy też posiłkować się jego zeznaniami składanymi bezpośrednio po zdarzeniu na Policji, iż w momencie kradzieży był odwrócony tyłem do samochodu, bowiem zamykał bramę, należy uznać, że zarówno w jednej jak i drugiej wersji pozostawał niezmienny fakt, iż kluczyki były w środku pojazdu, w stacyjce. Powyższa okoliczność jest istotna z tego względu, że sprawca kradzieży nie dokonał zaboru kluczyków, np. wyrywając je powodowi, zabierając siłą, lecz wykorzystał chwilę nieuwagi powoda, po czym wszedł do samochodu i nim odjechał. Zatem, klucze te nie mogły być zabezpieczone poza pojazdem. Tym samym okoliczność ta zwalnia ubezpieczyciela z odpowiedzialności zgodnie z zapisami ogólnych warunków umów. Sąd Okręgowy podkreślił, iż w warunkach ogólnych ubezpieczenia pozwany zawarł klauzulę, zgodnie z którą odpowiadać będzie za utratę pojazdu wskutek kradzieży, bez względu na fakt zabezpieczenia kluczyków poza pojazdem, w sytuacji, gdy do kradzieży doszło wskutek rozboju. W ujęciu art. 280 § 1 k.k. przestępstwo rozboju polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Przez przemoc wobec osoby należy rozumieć zastosowanie bezpośredniej przemocy fizycznej skierowanej na ciało człowieka w celu uniemożliwienia lub pokonania oporu, aby następnie dokonać kradzieży (np. bicie, kopanie, duszenie, obezwładnienie i związanie itp.). Drugim z alternatywnych sposobów popełnienia rozboju jest groźba użycia przemocy wobec osoby. Kolejny sposób zachowania się sprawcy rozboju polega na doprowadzeniu człowieka do nieprzytomności lub stanu bezbronności. Należy przez to rozumieć takie działania, które wprawdzie nie polegają na zastosowaniu przemocy fizycznej lub groźby natychmiastowego jej użycia, jednakże doprowadzają pokrzywdzonego do utraty przytomności lub czynią go bezbronnym. Posiłkując się przytoczonymi poglądami Sąd Okręgowy zauważył, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do zaboru mienia wskutek rozboju. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że sprawca nie dopuścił się przemocy w celu dokonania kradzieży. Ewentualnie, już po dokonaniu zaboru sprawca odepchnął powoda, aby utrzymać się w posiadaniu skradzionej rzeczy, czym mógł wyczerpać znamiona czynu określonego w art. 281 k.k., tj. kradzieży rozbójniczej. Na powyższe wskazuje także zmiana przyjęta przez organy ścigania kwalifikacji prawnej czynu, bowiem na skutek wniesionego przez powoda zażalenia organ ścigania dokonał zmiany kwalifikacji prawnej czynu - z przestępstwa kradzieży z art. 278 k.k. na przestępstwo z art. 281 k.k., tj. na kradzież rozbójniczą. Wprawdzie zgodnie z art. 11 k.p.c. Sąd związany jest jedynie wyrokiem skazującym, który w sprawie powoda nie zapadł, bowiem sprawca pozostał nieustalony, Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie także podzielił subsumcję dokonaną przez organy ścigania, iż czyn dokonany przez nieustalonego sprawcę mógł wyczerpywać znamiona kradzieży rozbójniczej. Zarówno świadek E. K. jak i L. A. nie widzieli, aby sprawca kradzieży

użył w stosunku do powoda przemocy przed dokonaniem zaboru pojazdu. Powód został po prostu zaskoczony, którą to sytuację sprawca wykorzystał, tym samym nie było koniecznym używanie wobec powoda przemocy. Nawet jeśli już po wejściu w posiadanie pojazdu sprawca użył przemocy wobec powoda, np. popchnął go czy uderzył drzwiami pojazdu, przy czym także co do tej okoliczności świadkowie nie potwierdzili jednoznacznie twierdzeń powoda, działanie to wyczerpuje co najwyżej znamiona przestępstwa kradzieży rozbójniczej, nie zaś samego rozboju. Powyższy opis w pełni koresponduje z podstawą prawną wskazaną w postanowieniu Prokuratury Rejonowej B. Północ o umorzeniu śledztwa sygn. akt 1 Ds.(...) Powód powoływał się na dokonaną zmianę kwalifikacji czynu, która rzeczywiście nastąpiła po wniesieniu zażalenia. Jednak zauważyć należy, iż zmiana nie nastąpiła na przestępstwo rozboju, lecz właśnie kradzieży rozbójniczej stypizowanej w art. 281 k.k., co nie zmienia faktu, iż złodziej wszedł w posiadanie pozostawionego pojazdu powoda, który miał włączony silnik, w środku znajdowały się kluczyki, a następnie w celu utrzymania się w jego posiadaniu użył siły.

Zgodnie z art. 827 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczony wyrządził szkodę umyślnie, w razie zaś rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba, że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. W ocenie Sądu Okręgowego analiza okoliczności niniejszej sprawy wskazuje, że wystąpienie szkody było wynikiem rażącego niedbalstwa powoda.

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie podzielił stanowisko, iż ubezpieczyciel wolny jest od odpowiedzialności w razie rażącego niedbalstwa posiadacza pojazdu, którym było pozostawienie włączonego samochodu z kluczykami oraz dokumentami. Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu w/w przepisu, a także zapisów OWU wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanых zachowań z jej strony. Tym samym, rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c. można przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010r. Sąd wskazał, iż rażące niedbalstwo to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu, w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej ocenianej przy uwzględnieniu podwyższonego miernika. Ocena czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanых zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c., można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności. Zasadą obowiązująca wszystkich kierowców jest obowiązek zabierania z pozostawionego samochodu wszystkich dokumentów, kluczyków, w tym celu, aby ograniczyć kradzieże samochodów. Wobec tego pozostawienie przez kierowcę kluczyków w samochodzie, należy uznać za niedbalstwo w stopniu rażącym, bowiem tym samym kierowca nie tylko nie dokłada wymaganej staranności w ochronie przed utratą samochodu, ale ułatwia dokonanie kradzieży. Powyższej konstatacji nie zmienia fakt, że powód był w bliskiej odległości pojazdu, a złodziej zakradł się za samochodem, skoro powód wyjechał samochodem już na ulicę i zostawił pojazd bez zabezpieczenia, czym w znaczący sposób ułatwił kradzież. Na powyższe wskazuje także łatwość z jaką złodziejowi udało się wejść w posiadanie samochodu, co nie wymagało użycia przemocy wobec powoda. Niewątpliwie powód musiał oddalić się od pojazdu na taką odległość, która uniemożliwiała mu szybką i sprawną reakcję. W ocenie Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód nie wyłączył pojazdu, jak też i nie wyjął kluczyków z auta. Jednocześnie z treści pozwu złożonego w sprawie jak też i wyjaśnień składanych przez powoda wynika, iż w chwili dokonania kradzieży w pojeździe znajdowały się wszystkie dokumenty w tym dowód rejestracyjny, czym powód zwiększył ryzyko kradzieży. Dodatkowo zatem zachowanie powoda było także sprzeczne z zasadami ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, a dokładnie z § 10 ust. 2 pkt 3d OWU, który stanowi, iż ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe w wyniku kradzieży, jeżeli poszkodowany nie przedłożył dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody oraz wszystkich kluczy

służących do otwarcia pojazdu w liczbie nie mniejszej niż podanej we wniosku ubezpieczeniowym wraz z kompletem urządzeń uruchamiających urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą, chyba, że pojazd został utracony wskutek rozboju. Ponownie zważyć należy, iż okoliczności sprawy wskazują że powód w żaden sposób nie zabezpieczył tych dokumentów, bowiem jak wynika z zeznań składanych przez powoda na etapie zgłaszania popełnienia przestępstwa, powód utracił dowód rejestracyjny, klucze oraz prawo jazdy. Tym samym, także i z tego względu pozwany nie może obejmować zakresem ochrony ubezpieczyciela utraty pojazdu, ze względu na ziszczenie się przesłanki wskazanej w § 10 ust. 2 pkt 3d OWU.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 827 § 1 k.c. a contrario oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł w myśl art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając wyrok w całości zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 827 § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy wypłata odszkodowania za kradzież pojazdu odpowiada zasadom słuszności i zasadom współżycia społecznego;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385 (1) k.c. w zw. z § 10 ust. 2 pkt 3d Ogólnych Warunków Ubezpieczenia poprzez zastosowanie w sprawie postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, które wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) zostały wpisane do Rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone;
3. mający wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. wyrażające się:
 - .
 - w dokonaniu przez Sąd dowolnej oceny dowodów w zakresie ustalenia, iż wystąpienie szkody było wynikiem rażącego niedbalstwa powoda w sytuacji, gdy powód był w bliskiej styczności z pojazdem i nic nie zobowiązywało go do podjęcia szczególnych starań i zabezpieczenia pojazdu na czas jego opuszczenia;
 - w braku dokonania przez Sąd wszechstronnej oceny materiału dowodowego co do okoliczności kradzieży pojazdu w sytuacji, gdy powód stał się ofiarą kradzieży zuchwałej a ustalony stan faktyczny nie uzasadnia wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za doznaną przez powoda szkodę i wypłatę odszkodowania, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do wydania błędnego rozstrzygnięcia;
2. mający wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów postępowania art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegający na braku przeprowadzenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu oszacowania i wyceny pojazdów na okoliczność wartości rynkowej skradzionego pojazdu, w sytuacji gdy kwestia ta była między stronami sporna i miała znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;
3. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego wyrażający się w przyjęciu przez Sąd błędnego stanowiska co do braku zastosowania wobec powoda przemocy i kradzieży pojazdu nie na skutek rozboju, w sytuacji gdy zeznania świadków wskazują na fakt odepchnięcia powoda przez nieznanego sprawcę, czym spełniona została dyspozycja zapisów OWU warunkująca konieczność wypłaty powodowi odszkodowania;
4. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego w zakresie przyjęcia, że powód po opuszczeniu pojazdu utracił nad nim nadzór w sytuacji, gdy powód był w odległości ok. 1 metra od pojazdu i strzegł go osobiście swoją osobą, dopełniając tym samym aktu staranności w rozumieniu art. 355 k.c., co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia, że przyczyną kradzieży było rażące niedbalstwo powoda;
5. brak dokonania przez Sąd ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia, czy powód stał się ofiarą kradzieży zuchwałej w sytuacji, gdy okoliczność ta była istotna z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego za doznaną szkodę, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do wydania błędnego rozstrzygnięcia.

Wskazując na powyższe uchybienia Sądu, wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości, - ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B., pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, wg norm przepisanych.

Dodatkowo, na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie przez Sąd Odwoławczy niezaskarżalnego postanowienia Sądu Okręgowego w B. z dnia 23.10.2015r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego zgłoszonego przez powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – rzeczoznawcy majątkowego – na okoliczność wyceny pojazdu.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania. Podziela również wywiedzione w oparciu o te ustalenia konsekwencje prawne.

Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż powód utracił samochód na skutek swojego zachowania noszącego cechy rażącej nieostrożności, wręcz rażącego niedbalstwa. Niezależnie od wersji przedstawionej przez powoda bądź to w postępowaniu prowadzonym przez organy ścigania bądź w niniejszym postępowaniu stwierdzić należy, że powód pozostawił pojazd w stanie umożliwiającym jego kradzież. W ocenie Sądu Apelacyjnego niedopuszczalne jest aby pozostawić samochód z kluczykami w stacyjce w miejscu powszechnie dostępnym – na ulicy. Powód wprowadził w niniejszym postępowaniu zmieniał pierwotne szczegóły zdarzenia i twierdził, że wysiadł z samochodu żeby sprawdzić przyczynę odgłosów dochodzących z silnika, które go zaniepokoiły, nie zmienia to jednak faktu, iż pozostawił kluczyki w stacyjce samochodu i go opuścił. Nawet gdyby przyjąć, iż przyczyną opuszczenia samochodu była konieczność sprawdzenia co dzieje się z silnikiem należało ponownie wprowadzić samochód na teren posesji i zamknąć bramę wjazdową, a dopiero potem przystąpić do czynności sprawdzających. Ponadto w ocenie Sądu Apelacyjnego taka wersja zdarzeń przedstawiona przez powoda – konieczność sprawdzenia nietypowych dźwięków dochodzących z silnika – wydaje się nieprawdopodobna przy obecnym poziomie techniki motoryzacyjnej. Podkreślić należy, że powód posiadał samochód wysokiej klasy – M. (...) – i jest mało prawdopodobne, aby ustalenie nieprawidłowości w pracy silnika możliwe było poza wyspecjalizowanym warsztatem samochodowym.

W niniejszej sprawie istotne jest to, że sprawca nie dokonał zaboru kluczyków, ani też nie dopuścił się czynu wejścia w ich posiadanie na drodze rozboju wrywając je siłą albo przy użyciu innego rodzaju groźby, a wykorzystał moment nieuwagi powoda, wsiadł do samochodu i odjechał. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można również przyjąć, że powód miał kontrolę nad pojazdem ponieważ pozostawał w jego bezpośredniej bliskości. Oczywistym jest, że powód opuszczając pojazd nie byłby w stanie zapobiec jego kradzieży w sytuacji, gdy sprawca kradzieży wsiadł do niego niezauważony. Zatrzymanie pojazdu w takiej sytuacji mogło jedynie narazić powoda na utratę zdrowia bądź nawet życia, natomiast wątpliwe jest aby możliwe było podjęcie działań skutkujących zatrzymaniem pojazdu w momencie kiedy sprawca kradzieży siedzi w jego wnętrzu. Ponadto podkreślić należy, że powód był w posiadaniu pojazdu marki o podwyższonym ryzyku kradzieży oraz fakt, iż sposób w jaki dokonano zaboru pojazdu jest bardzo popularny wśród złodziei samochodów. Bardzo często do kradzieży dochodzi w ten sposób, że posiadacz pojazdu wraz z pojazdem są obserwowani, a następnie wykorzystuje się nieuwagę posiadacza i dokonuje zaboru samochodu.

Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że pozwany na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1c OWU AC nie odpowiada za szkodę jakiej doznał powód na skutek kradzieży pojazdu, bowiem klucze

pojazdu nie były należycie poza pojazdem zabezpieczone, a pojazd nie został utracony w skutek rozboju. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela stanowisko, iż ubezpieczyciel wolny jest od odpowiedzialności, gdyż po stronie poszkodowanego zachodzi przypadek rażącego niedbalstwa. Zachowanie powoda pozbawione było podstawowych, elementarnych zasad staranności, powód nie przewidywał, że może dojść do szkody mimo, że posiadał pojazd wysokiej klasy, o wysokim ryzyku kradzieży, a mimo to pozostawił kluczyki w środku pojazdu i go opuścił. Nawet, gdyby przyjąć, iż pozostawał w bezpośredniej bliskości pojazdu – wysiadł z samochodu w celu zajrzenia pod maskę – to działanie takie nie pozwoliło na utrzymanie się w posiadaniu samochodu. Jest oczywistym, że osoba siedząca w samochodzie z kluczykami w stacyjce ma nieporównywalnie większe szanse na to aby odjechać samochodem niż osoba pozostająca na zewnątrz na jego zatrzymanie, nawet w sytuacji, gdy ryzykuje utratą zdrowia bądź nawet życia.

Odnosząc się do kwestii przemocy jaka została użyta przez sprawcę zdarzenia w celu zaboru pojazdu stwierdzić z całą stanowczością należy, że nie nosiła ona cech rozboju o jakich mowa w art. 280 § 1 k.k.

Zgodnie z art. 280 § 1 k.k. przestępstwo rozboju polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Ten czyn zabroniony jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie.

Istota rozboju polega na tym, że sprawca stosuje przemoc lub groźbę użycia natychmiastowego gwałtu na osobie po to, aby bezprawnie zawładnąć rzeczą i ją przywłaszczyć. Przesądza to, że posłużenie się przez sprawcę jednym z wymienionych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru rzeczy. Dla bytu przestępstwa rozboju nie jest obojętne, w którym momencie swojego czynu sprawca dokonuje zaboru rzeczy. Zabór rzeczy musi być bowiem albo poprzedzony użyciem przez sprawcę przemocy, albo następować jednocześnie z nim.

Użycie przemocy wobec osoby po dokonaniu zaboru rzeczy nie stanowi realizacji znamion przestępstwa określonego w art. 280 § 1 k.k. Takie działanie należy oceniać przez pryzmat kradzieży rozbójniczej, o której mowa w art. 281 k.k. Skoro postanowienia OWU nie odnoszą się w żaden sposób do przestępstwa z art. 281 k.k., zaś definiują kradzież w sposób wymieniony w § 3 pkt 5 OWU, to jasne jest, że ochroną ubezpieczeniową nie jest objęta utrata pojazdu wskutek przestępstwa z art. 281 k.k. Powód nie udowodnił aby do zaboru pojazdu doszło w warunkach art. 280 § 1 k.k.

W oparciu o powyższe rozważania zarzut naruszenia art. 233 k.c. wyrażający się w dokonaniu przez Sąd dowolnej oceny dowodów w zakresie ustalenia, że wystąpienie szkody było rażącym niedbalstwem powoda oraz co do okoliczności kradzieży, utraty nadzoru nad pojazdem i braku zastosowania wobec powoda przemocy należy uznać za niezasadne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 385 (1) k.c. w zw. z § 10 ust. 2 pkt 3d OWU poprzez zastosowanie w sprawie postanowień OWU, które zostały wpisane do Rejestru postanowień wzorów umowy uznanych za niedozwolone, to w ocenie Sądu II instancji jest on niezasadny. Okoliczność ta bowiem w świetle skutecznego zwolnienia się ubezpieczyciela od odpowiedzialności w oparciu o postanowienie zawarte w § 10 ust. 2 pkt 3c OWU jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że w dniu 20 listopada 2015r. Sąd Najwyższy podjął uchwałę w składzie siedmiu sędziów (III CZP 17/15) która jednoznacznie określa skutek wpisu danej klauzuli do rejestru klauzul niedozwolonych. Sąd Najwyższy stwierdził, że prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.), a ponadto, iż prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone – także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) – nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479⁴³ k.p.c.).

Powyższe tezy należy rozumieć w ten sposób, iż orzeczenie dotyczące konkretnej klauzuli uznające ją za niedozwoloną wiąże tylko tego przedsiębiorcę, który stosował daną klauzulę, ale nie wiąże już innych przedsiębiorców. W związku z powyższym Sąd Okręgowy miał prawo zastosować w powyższej sprawie postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia.

Wobec stwierdzenia, iż powództwo J. P. nie zasługuje na uwzględnienie co do zasady za nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 277 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegający na braku przeprowadzenia przez Sąd dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny pojazdów. W konsekwencji nie zasługiwał ponawiany przez powoda w apelacji wniosek dowodowy tej samej treści.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na mocy art. 385 k.p.c. jako nieuzasadnioną.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.